



Refleksja ewangeliczna /Mt 11,2–11/

Za tym, że Jan — przesyłając do Jezusa pytanie, *czy to Ty jesteś Mesjaszem?* — chciał jedynie w swoich uczniach umocnić wiarę w Jezusa, przemawia wielką jasnością i pewnością, z jaką od razu na początku, jeszcze nad Jordanem, rozpoznał w Nim Mesjasza: *On jest mocniejszy ode mnie* — wołał wtedy nad Jordanem. — *On was będzie chrzczył Duchem Świętym i mocą, ja nie jestem Mu go-dzien rozwiązać rzemyska u sandałów.*

A kiedy Jezus poprosił go o chrzest, Jan zaczyna od protestu: *Przecież to raczej ja przez Ciebie powinienem zostać ochrzczony!* Co więcej, Jan domyśla się nawet przyszłej męki Pana Jezusa i nazywa Go Barankiem Bożym, który zgładzi grzechy świata.

Nie można jednak wykluczyć, że sam Pan Bóg w swoim miłosierdziu dopuścił na Jana ciemności wiary, kiedy on już w więzieniu czekał na dopełnienie swojego życia męczeństwem. Może chodziło o to, ażeby Jan — osobowość duchowa najwyższego formatu — mógł skorygować jakieś błędy w swoich wyobrażeniach Mesjasza. Wtedy, nad Jordanem, Jan przedstawił Mesjasza jako Mocarza nad mocarzami, który *ma wiejadło w ręku i oczyści*. Tymczasem z wieści, jakie na temat Jezusa dochodziły do uwięzionego Jana, wynikało, że jest On cichy i pokorny sercem, a w Jego działalności trudno było dopatrzeć się jakichś oznak oczyszczania ziarna od plewy.

Może dlatego Pan Jezus kazał Janowi powiedzieć przede wszystkim o dokonywanych przez siebie dziełach mocy mesjańskiej — że ślepi wzrok odzyskują, kalecy mogą chodzić, z trędotawych trąd spada, a umarli zmartwychwstają.

Jak widzimy, nawet jeśli na Jana Chrzcziciela spadły ciemności wiary, były to ciemności pozytywne, w których wiara Poprzednika Pańskiego ostatecznie się oczyściła i pogłębiła. W ten sposób Jan był już dojrzały do uwieńczenia swojego życia śmiercią męczeńską.

o. Jacek Salij OP

Księdzu Prałatowi Janowi Dziaskowi, który w piątek będzie obchodzić 84. urodziny, życzymy zdrowia, sił i opieki Bożej na dalsze lata.



CHRYS-TUS NA KROWODRZY

Osiem błogosławieństw

Rozważanie grudniowe

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Jezu, ukryty w Najświętszym Sakramencie, przychodzimy do Ciebie na początku adwentu, aby trwać w Twojej obecności, przychodzimy do Ciebie w ten zimny, grudniowy wieczór, abyś rozpałał w nas na nowo wszystko to, co w nas wygasło... przychodzimy, aby wsłuchiwać się w Twój słodki, ciepły głos i otwierać się na Twoją nieustannie płonąca miłość.

Duchu Święty, ożywicielu naszej modlitwy, przyjdź do nas, rozpalaj nas. Ty, który znasz nasze lęki, nasze obawy, ulecz nas... Spraw, abyśmy nie bali się stanąć przed Bogiem tacy, jacy jesteśmy naprawdę i pozwolili Mu przemieniać nasze życie. Weź nas w swoje ramiona i wlej w nasze serca pokój... rozraduj nas, rozkochaj nas... miłość nam daj.

W trakcie dzisiejszej adoracji skupimy się na drugim z 8 błogosławieństw, czyli: *Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.*

W naszych życiach jest tak wiele powodów do smutku. Każdy człowiek przeżywa cierpienie, niektórzy z nas mniejsze, inni większe. Czasem dotyka nas bezpośrednio, czasem musimy je obserwować i uczestniczyć w nim z boku. Nikt z nas nie jest wolny od udręk, a nawet najszczęśliwsi z nas stają się świadkami często okropnego bólu i krzywd, które wydają się nam niewytłumaczalne. Jakże często naszą udręką jest bezsilność, tak bardzo serce się wyrывa, aby pomóc, tak bardzo umysł podpowiada, że powinienem, ale co zrobić, gdy to wszystko mało, gdy problemy i cierpienia innych mnie miażdżą, przerastają i czynią bezsilnym? Dla Ciebie nie ma tego co niemożliwe, dlatego w pokorze otwieram przed Tobą, Panie, serce i piszę prośby na karteczkach, bo ufam, żeś jest Bóg miłości i miłosierdzia, bo ufam, że poruszają Cię szczere łzy bezsilności ludzkiej, bo wiem, że czynisz wszystko, abym był szczęśliwy. Każdy z nas bowiem niesie przez życie swój własny krzyż, który z jakiegoś powodu dostał na swoje ramiona. Ale Bóg... droga Siostrzo, drogi Bracie, nigdy nie daje nam więcej niż potrafimy unieść. Ale czy... naprawdę w to wierzę? Czy naprawdę wierzę w to, że Jezus jest zawsze przy mnie, kiedy dźwigam ten krzyż? Że jest przy mnie zawsze wtedy, kiedy jest mi smutno, kiedy wydaje mi się, że ciężar jest nie do udźwignięcia? Że jest przy mnie zawsze i zawsze pomaga mi ten krzyż nieść, jeśli tylko tego chcę?

dokończenie na str. 3

PONIEDZIAŁEK 12.12

- 06:30** Za parafian
06:30 + Norbert Wilk – msza gregoriańska
06:30 + Alicja Kubica (od Mariana Jasińskiego z Turkusowa)
06:30 + Wiktor Maślak (od rodziny Kujaczów i Dziadowców z Bogucic)
08:00 + Jadwiga Welna (od Władysława Dusza z rodziną z Jaworzna)
08:00 + Elżbieta Mendela i zmarli z rodziny
18:30 + Wiktoria i Franciszek Gazda

WTOREK 13.12

- 06:30** + Stanisław Szymański – 5. rocznica śmierci
06:30 + Alicja Kubica (od rodziny Krzyżak)
08:00 + Norbert Wilk – msza gregoriańska
18:30 + Leszek Grucel – 6. rocznica śmierci i jego rodzice
18:30 + Władysława, Daniel Podkowa oraz + Celina i Marian Czapla

ŚRODA 14.12

- 06:30** + Alicja Kubica (od Kazimiery)
06:30 + Wiktor Maślak (od bratowej Janiny z rodziną)
08:00 + Norbert Wilk – msza gregoriańska
18:30 Zbiorowa w intencjach Nowenny do MBNP

CZWARTEK 15.12

- 06:30** + Alicja Kubica (od koleżanki Bożeny Musiał z mamą)
06:30 + Wiktor Maślak (od Kobyleckiej z rodziną z Bogucic)
08:00 + Maria Gostyńska-Jakuszewska (od rodziny Górków)
18:30 + Norbert Wilk – msza gregoriańska
18:30 + Stanisław Kicek w 1. rocznicę śmierci (od przyjaciół i kolegów z Ogrodu Lewińskiego)

PIĄTEK 16.12

- 06:30** + Alicja Kubica (od rodziny Natanków)
06:30 + Beata Knapik (od koleżanek i kolegów z Urzędu Skarbowego Kraków-Krowodrza)
06:30 + Emilia Dasman w 24. rocznicę śmierci i + Krystyna Łatak
08:00 + Norbert Wilk – msza gregoriańska
18:30 O błogosławieństwo Boże, opiekę dla ks. Prałata z okazji 84. rocznicy urodzin
18:30 O miłosierdzie Boże dla zmarłych wypominanych w naszym kościele
18:30 + Bronisława Hadała (od brata Zdzisława z rodziną)

SOBOTA 17.12

- 06:30** + Alicja Kubica (od rodziny Jacko)
06:30 + Barbara Waga
06:30 + Kazimiera Nalepa (od pracowników II US Kraków)
08:00 + Norbert Wilk – msza gregoriańska
08:00 + Zofia Jastrząb w 10. rocznicę śmierci
08:00 + Henryk Znój – 3. rocznica śmierci
08:00 + Anna, Henryk, Danuta Kućmierz
18:30 + Wiktoria, Stanisław i Robert

NIEDZIELA 18.12

- 06:30** Za Parafian
08:00 ++ z rodziny Potyrała i Guzik
09:30 + Teresa Modesan
10:00 + Wincenty i żona Władysława
11:00 + Józef Dańda w 10. rocznicę śmierci
12:30 W intencji dzieci przyjmujących chrzest
12:30 + Władysław Kapustka (od pracowników Prokuratury Rejonowej w Muszynie)
17:00 + Norbert Wilk – msza gregoriańska
18:30 + Jan
20:30 W intencji Janiny Kazimierczyk w 11. rocznicę śmierci

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Solenizantom i Jubilatom tego tygodnia życzymy opieki Bożej i wstawiennictwa Matki Najświętszej.



- ♦ Zapraszamy na **roraty**, które odprawiamy od poniedziałku do soboty o 6:30. W poniedziałki, środy i piątki są to roraty dla dzieci, natomiast we wtorki, czwartki i soboty dla starszych.
- ♦ Przed ołtarzem można jeszcze nabyć poświęcone w naszym kościele **opłatki**. Ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na koszty świątecznych dekoracji i utrzymania kościoła zimą.
- ♦ **Zespół Charytatywny** rozprowadza dziś świece Caritas. Można także nabyć jeszcze wigilijne sianko, przygotowane przez naszych ministrantów i lektorów.
- ♦ Dzisiaj kwestują przy naszym kościele przedstawiciele Hospicjum św. Łazarza w ramach kampanii **Pola Nadziei**.
- ♦ W przyszłą niedzielę składka na tacę będzie, jak co miesiąc, kolejną **składką inwestycyjną**.
- ♦ **Parafialny Klub Sportowy Jadwiga** serdecznie zaprasza na Mszę św. dziękczynną z okazji 30-lecia istnienia Klubu. Odprawimy ją dzisiaj o godz. 15:30 w kaplicy Matki Bożej.
- ♦ Prosimy o przyniesienie paczek w ramach akcji **Drzewko dobroci** w niedzielę za tydzień, czyli 18 grudnia i położenie ich pod choinką w kościele.
- ♦ W Szkole Podstawowej nr 21 przy ul. Batalionu Skała AK 12 grudnia, czyli jutro, w godz. od 12:00 do 14:00 w sali gimnastycznej odbędzie się **Akcja Krwiodawstwa**. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.
- ♦ Zapraszamy do naszej sali teatralnej na **przedświąteczny koncert charytatywny** zespołu Unisono, zespołu prezentującego muzykę z gatunku pop-gospel, czyli porywającą współczesną muzykę chrześcijańską. Cel koncertu jest charytatywny: zbiórka na zakup elektrycznego wózka inwalidzkiego dla Piotra chorego na 4-kończynowe porażenie mózgowie. W czasie koncertu będzie również przeprowadzona aukcja na ten sam cel, będzie można nabyć tą drogą piękny obraz przedstawiający Marię z Dzieciątkiem Jezus. Koncert odbędzie się w piątek 16 grudnia o godz. 19:30. Warto posłuchać chrześcijańskiej muzyki, a przy okazji pomóc potrzebującym.
- ♦ Przypominamy, że po dwóch latach przerwy wracamy do tradycyjnych **odwiedzin duszpasterskich**. Przyjdziemy z wizytą przede wszystkim do mieszkań tych parafian, którzy wyrażą chęć przyjęcia kolędy. Można to zrobić na dwa sposoby. Albo zabrać z kościoła przy wyjściu specjalną kartkę, wypełnić ją i później wrzucić w kościele do skrzynki, albo poprzez formularz na naszej stronie internetowej. Bardzo prosimy, aby powiadomić o tej formie odwiedzin kolędowych sąsiadów i wszystkich innych parafian, którzy pragną przyjąć kolędę.
- ♦ Prosimy o Miłosierdzie Boże dla naszych parafian, którzy w ostatnim czasie odeszli do wieczności. Są to **śp.: Tadeusz Safjan** (l. 91) z ul. Batalionu Skała AK 6, **Mirosław Śliwa** (l. 52) z ul. Wybickiego 3, **Ewa Stanek** (l. 75) z ul. Krowoderskich Zuchów 24 oraz **Urszula Paluch** (l. 81) z ul. Rusznikarskiej 3.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

dokończenie ze str. 1

Ktoś mógłby powiedzieć, że silny człowiek nie powinien się smucić, że powinien odrzucić troski i skupić się na innych rzeczach, zmieniając to, co może zmienić i nie zajmując głowy rzeczami, które są poza naszymi możliwościami. Ale nasz smutek oznacza naszą wrażliwość i czystość naszego serca. Z tego smutku jako chrześcijanie możemy czerpać wielką siłę, siłę, która jest nam potrzebna do modlitwy za nas, za innych, za cały świat. Gdy smucimy się, słysząc o wojnach, o kryzysach humanitarnych, o głodzie, nasza modlitwa za wszystkich ludzi cierpiących, prześladowanych staje się szczerą. Możemy jednak pytać – czy zawsze musimy się tak smucić? Czy jesteśmy skazani na wieczne trwanie w tym smutku? Tylko jeśli sami na to pozwolimy... jeśli pozwolimy, aby żal i rozpacz przejęły całe nasze serca, jeśli poza smutkiem nie będziemy widzieć niczego innego, jeśli nie damy nawet najmniejszej szansy na to, aby otworzyć swoje serca na radość i na pocieszenie. A najlepszym, najprawdziwszym i najwierniejszym Pocieszycielem jest Ten, który kocha Cię tak bardzo, że z tej miłości postanowił oddać za Ciebie życie. On zawsze pociesza, zawsze jest najbliższy, zawsze się troszczy.

Smutek to doświadczenie znane każdemu człowiekowi. Stary Testament wskazuje na różne jego przyczyny – od utraty ukochanej osoby, przez klęskę narodową, aż po współcierpienie. Nowy Testament jako jeszcze jedną z przyczyn smutku podaje grzech, który niszczy naszą więź z Bogiem. Im bliżej jesteśmy z Nim, tym większy nasz żal z powodu grzechu. Równocześnie im bliżej jesteśmy z kimś, tym większy nasz smutek rozumiany jako współodczuwanie, współcierpienie razem z nim: *plącicie z tymi, którzy płaczą* – pisze święty Paweł (Rz 12,15b). Uczestniczenie w czyimś smutku zakłada istnienie więzi, bliskości, którą można odnaleźć we wspólnocie. Podobnie jak Bóg uczestniczy w cierpieniach swojego ludu (*Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści.* – Iz 53,4), tak my mamy towarzyszyć innym w ich smutku i cierpieniu, by w ten praktyczny sposób realizować przykazanie miłości bliźniego.

Źródłem prawdziwej radości i pociechy jest Bóg, który stanowi centrum każdej chrześcijańskiej wspólnoty. To On jest celem i sensem naszej wiary. Do Niego podążamy – świadomi własnej niedoskonałości i grzeszności – razem z innymi wierzącymi i to On jako jedyny może dać nam prawdziwą pociechę i radość. Spotkanie ma na celu ukazanie, że dojrzałość w Chrystusie wyraża się w umiejętności współcierpienia, empatii i współodczuwania; w budowaniu dojrzałych relacji, w których zachodzi wzajemność przyjmowania i dawania. Jezu, wiemy, że żadna wspólno-

ta nie jest i nie będzie wspólnotą idealną, w której znajdziemy zaspokojenie wszystkich naszych potrzeb, lęków i smutków, ponieważ budują ją ludzie tacy jak my – nieidealni, słabi i poszukujący. Tylko Ty możesz stworzyć z nas jedność i tylko Ty potrafisz uczynić z nas prawdziwą wspólnotę swoich uczniów.

W Kazaniu na Górze Pan Jezus obiecuje smutnym, że zostaną pocieszeni i ogłasza ich błogosławionymi. Szczery, prawdziwy smutek spowodowany ułomnością i grzesznością naszą, ale też wszystkich naszych bliskich, może też z powodu tych, którzy za szybko odeszli oraz tych cierpiących, którzy przewijają się obok nas, nie jest wieczny. Jest przyznaniem naszej słabości i krzykiem do Boga z błaganem o jego wypełnienie. Jest czynem tam, gdzie nie jesteśmy w stanie czynić nic więcej naszymi działaniami, pracą czy wolontariatem.

Pan Jezus przynosi nam Dobrą Nowinę, nadzieję na to, że nic spośród rzeczy, które dotyczą nas na ziemi nie jest ostateczne, nawet śmierć. Że wszystkie wojny, katastrofy, choroby i tragedie są tylko tymczasowe. Nie każe nam więc odrzucać zmartwień, ale zostawia nam obietnicę tego, że te zmartwienia zostaną wypełnione radością, która nie będzie tylko chwilowym uczuciem, będzie wieczną szczęśliwością.

CNK

Dobre słowo

Najlepsze lekarstwo, którego nie sposób przedawkować, to życzliwość dla drugiego człowieka.

NN

KALENDARZ LITURGICZNY TYGODNIA:

PONIEDZIAŁEK 12.12

Lb 24,2–7.15–17a;
Ps 25; Mt 21,23–27

CZWARTEK 15.12

Iz 54,1–10; Ps 30;
Łk 7,24–30

WTOREK 13.12

św. Łucji, dziewicy i męczennicy

So 3,1–2.9–13; Ps 34;
Mt 21,28–32

PIĄTEK 16.12

Iz 56,1–3a.6-8; Ps 67;
J 5,33–36

ŚRODA 14.12

św. Jana od Krzyża, kapłana i doktora Kościoła

Iz 45,6b–8.18.21b–25;
Ps 85; Łk 7,18b–23

SOBOTA 17.12

Rdz 49,1a.2.8–10;
Ps 72; Mt 1,1–17

NIEDZIELA 18.12

Iz 7,10–14; Ps 24;
Rz 1,1–7;
Mt 1,18–24



BIULETYN DUSZPASTERSKI

bezpłatny tygodnik parafialny

REDAKCJA BIULETYNU

Ks. M. Hajdyła, K. Herej-Szymańska,
A. Gorczyca, M. Kot-Panek,
M. Szymańska
teksty: I. Korohoda, D. Kotas,
Ł. Kwiecień,
dział reklam: D. Kotas

Parafia nie odpowiada za treść
publikowanych reklam

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA

pw. Św. Jadwigi Królowej
ul. Łokietka 60, 31-334 Kraków
tel.: +48 12 637 14 15
fax: 638 71 52
konto: 49 1020 2906 0000 1702 0086 1682
e-mail: swietajadwiga@diecezja.pl
www.swietajadwiga.diecezja.pl

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

dni zwykłe: 6:30, 7:00, 8:00, 18:30
nd. i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 10:00,
11:00, 12:30, 17:00, 18:30, 20:30

DUSZPASTERZE

proboszcz: ks. Marek Hajdyła
wikariusze: ks. Norbert Sarota,
ks. Paweł Sułko, ks. Michał Kowalcze
rezydenci: ks. Prałat Jan Dziasek,
ks. Dariusz Oko, ks. Stanisław Molendys,
ks. Mirosław Czapla, ks. Włodzimierz Sywak

KANCELARIA PARAFIALNA

pon.-sob.: 10:00-11:00
pn., wt., czw.: 16:00-18:00
nd. i święta: kancelaria nieczynna

Krowoderskie zuchy

Ulica Krowoderskich Zuchów opasuje łukiem nasze osiedle; oprócz licznych bloków mieszkalnych mieści się przy niej sporo instytucji łącznie z kompleksem urzędów skarbowych. Zapytałam kilkoro jej mieszkańców, a także sąsiadów z innych ulic – w różnym wieku i z różnym stażem krowoderskim – czy wiedzą, kto to były krowoderskie zuchy i skąd się ta nazwa wywodzi? Na ogół odpowiedź była przecząca. Niektórzy przypuszczali – wiążąc to zapewne z pierwszą nazwą naszego osiedla: XXX-lecia PRL – że to może należała do komunizmu, jacyś pionierzy czy przodownicy pracy; inni sięgali jeszcze dalej wstecz – partyzanci z II wojny? Tymczasem historia jest ciut starsza i pochodzi ze schyłkowego okresu istnienia wsi Krowodrza.

Schyłkowego, choć sprzed przeszło wieku. Wieś Krowodrza bowiem istniała już w głębokim średniowieczu, a na pewno znacznie przed lokacją Krakowa. Od początku jej mieszkańcy zajmowali się hodowlą i rolnictwem; nasza parafia – kościół, bloki, parki – zlokalizowana jest dokładnie na terenie jej dawnych pól uprawnych. Wieś rozrastała się pod względem liczby domów i ludności, nie przybywało natomiast gruntów (niezmienne przez stulecia granice można obejrzeć na starych mapach). Obrotni gospodarze, zamiast na małym poletku siać garstkę zboża i potem na przednówku zbierać lebiodę nad Młynówką, zaczęli hodować jarzyny. Zadbana, świetnie nawieziona ziemia (w wielu gospodarstwach zajmował się gromadzeniem nawozu, naturalnego naturalnie, specjalny parobek, zwany gnojarszem...), dawała przez cały sezon kilkakrotny plon. Mówiono, że jeden zagon na Krowodrzy jest więcej wart niż całe pole gdzie indziej. W ten sposób Krowodrza stała się prawdziwym „warzywniakiem” dla Krakowa i nie tylko.

Z czasem w wsiach podmiejskich, coraz bardziej i nieuchronnie „zblizających się” do miasta, zaczęli się osiedlać rzemieślnicy, wśród nich również murarze. Tacy, co to z wielką starannością przechowują dwie rodzinne tradycje – zamiłowanie do kieliszka i wędrówki z szopką w czas Bożego Narodzenia. Ich zasługa w powstaniu szopki krakowskiej to historia znana, ale też tu dochodzimy do sedna sprawy. Otóż do kolędowania nie wystarczała najpiękniejsza choćby szopka i dobre buty, albowiem *na zarobkowe kolędowanie z szopką za czasów c.k. nieboszczki Austrii trzeba było uzyskać zgodę dyrekcji policji, która wydawała je po złożeniu stosownego podania opłaconego urzędowym stemplem, aczkolwiek niechętnie i nie wszystkim. Toteż większość kolędników peregrynowała ze swoją szopką po domach krakowian nielegalnie, na dziko, z daleka omijając policyjnych agentów. Mówiono na tych kolędniczkach – krowoderskie zuchy.*

A i to jeszcze nie wystarczyłoby zapewne do zachowania tej nazwy w pamięci potomnych, gdyby nie Stefan Turski, autor wodewilu pod tym właśnie tytułem. Komplikacje miłosne (oczywiście zakończone szczęśliwie!) osadzone w środowisku murarskim na tle folkloru podmiejskiego – taki temat „chwycił” i zdobył dla sztuki niesłychaną popularność. Od premiery w 1910 roku „Krowoderskie zuchy” wystawiane były wielokrotnie przed i po I wojnie, nie tylko w Krakowie, ale i w innych polskich miastach. *Kuplety z wodewilu Turskiego śpiewał cały Kraków, nawet poważni c.k. radcy i koncypleniści nucili je pod nosem ślęcząc nad ważnymi papierami w nie mniej ważnych swych urzędach.*

Powodzenie nie zmniejszyło się także po II wojnie, kiedy to zaczęto grać wersję (autor zmarł w 1945 r.) przerobioną przez reżysera Władysława Krzemińskiego, pod tytułem „Romans z wodewilu”. Od premiery w sylwestrowy wieczór 1948 roku 280 przedstawień – był to rekord i sukces niesłychany. Wznowienie w r. 1960, w Teatrze Starym – 171 spek-

takli, i znów kolejna edycja w nowej obsadzie w 20 lat później, i znowu niesłabnąca popularność.



Zniknął dęciak i kareta, i Krowodrza tyż już nie ta. Żyzne zagony zniknęły pod blokowiskiem; Młynówka od pół wieku zasypana, jej ślad w postaci zielonego terenu spacerowego też z łaski władców naszego grodu stopniowo znika pod zabudową; dawni mieszkańcy, wysiedleni, rozproszyli się po różnych dzielnicach, wchłonięci przez miasto. A przecież – musieli być zaiste krowodrzanie wyjątkowi, skoro tematy utworów czerpane z życia takich ludzi stają się przebojami, do których się stale wraca.

Ostatnie zdanie pochodzi z pozycji: *Z dziejów Krowodrzy* pod red. Małgorzaty Niechaj, Kraków 2000. Jest to praca zbiorowa, bogato ilustrowana archiwalnymi zdjęciami. Można ją wypożyczyć w bibliotece zlokalizowanej przy dawnej „drodze do Nowej Huty”, czyli dzisiejszej ulicy Opolskiej.

M.Sz.

TO JEST GRANE



Kolejną formą muzyczną, która związana jest w szczególności z epoką baroku jest *Passacaglia*.

To właśnie ten okres uznaje się za czas rozwoju tego gatunku instrumentalnego. Dziś po każdej Mszy świętej usłyszymy *Passacaglię g-moll* Georga Friedricha Händla, która jest częścią całej *Suity*, a początkowo napisana była na klawesyn. Ze względu na wyjątkowość utworu powstało wiele opracowań na różne instrumenty, w tym na organy. *Passacaglia* jako forma to utworów wariacyjnych, który składa się z tematu i kolejnych wariacji na jego temat. Często jest on zawarty w basie, czego przykładem jest słynna *Passacaglia c-moll* Jana Sebastiana Bacha, *Passacaglia d-moll* Dietricha Buxtehudego czy też romantyczna *Passacaglia d-moll* Maxa Regera. W większości przypadków forma jest utrzymana w tonacji mollowej, przepełniona dramaturgią, o wzniosłym charakterze. Faktura jest często akordowa, a tempo wolne, jednak przechodząc przez kolejne wariacje można zauważyć figuracje i skomplikowane technicznie przeprowadzenia.

P.K.

REKLAMA na pokrycie kosztów druku

DRUKARNIA
Paor
ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków
tel. 637 72 92, e-mail: paor@paor.pl
www.paor.pl

OFFSET, SITODRUK, DRUK CYFROWY, SZTANCOWANIE, LAKIEROWANIE UV, ZŁOCENIE

**drukujemy: książki, broszury, ulotki, plakaty, wizytówki,
papiery firmowe, teczki, naklejki, etykiety, opakowania**